Ner. 228. ROK 1843. PIĄTEK 6 PAŹDZIERNIKA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Justyny P. M.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Broinsław.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopień ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
4	6	27 5, 641	† 6, 4	3, 05	Pł. Zachodni słaby	Chmury	Deszcz
	2	5, 102	10, 2	2, 92	Zachodni mocny	,,	
	10	4, 690	8, 2	3, 52	,, średni	Chmury	

Wiadomości zagraniczne.

HISZPANIA.

Paryż 20 Września. Telegraficzna depesza z Hiszpanii.

Bajonna 18 Września. W Madrycie rozpoczęły się wybory w dniu 15 bieżącego miesiąca. Opozycya z 12 biór wyborczych siedem ma na swojéj stronie. Cała ilość w pierwszym dniu zebranych głosów wypadła na korzyść stronnictwa parlamentowego. Madryt w dniu 16 był spokojny. Według najnowszych wiadomości z prowincyi odebranych wszędzie panowała spokojność.

Madryt 12 Września. Wiadomości z Barcelony dochodzą nas do dnia 7go wieczór; wszyscy spodziewają się tu, że odbywające się spory w Barcelonie przybiorą obrót umiarkowańszy i uspokoją się.

Tymczasowy minister spraw zagranicznych; pan Frias, zamierza w wydziale swoim poczynić zmiany osób, gdyż wszyscy urzędnicy tego wydziału mianowani zastali w skutek rewolucyi wrześniowéj 1840 roku. W zamiarze jednak, aby ważniejsze sprawy dopełniane były i rozwiązywane przez osoby godne zaufania i dla rządu dobrze usposobione, rząd przydał do wspomnionego wydziału komisyę doradczą (Junta de Estato) która tymczasowo aż do dalszego zarządzenia kortezów czynną będzie, pod prezydencyą pana Frias: a za członków głosnjących wyznaczono panów Quis, Carnerero, don Juan de la Concha (brata jenerała) zaś do interesów celnych i handlowych pana Bartolome i Colomo.

W miejsce pana Carnerero mianowanym został pełnomocnym ministrem przy związku szwajcarskim pan Lopez de la Torre Ailon, dawniejszy sekretarz poselstwa, w Szwajcaryi, Kopenhadze, Berlinie, Wiedniu i Paryżu. Pan Olozaga za kilka dni z szczególnemi poruczeniami wyjeżdża do Paryża.

Xiąże Osuna wrócił tu z Londynu.

— *Madryt 14 Września.* —

Rząd tutejszy przesłał królowéj Krystynie do Paryża 12 milionów realów w wexlach na wyspy Kubę, Portorico i Manillę, a to jako zaległą 3letnią pensyą, należącą się jéj jako wdowie po zmarłym królu, stósownie do kontraktu ślubnego.

Dzisiejsza *Gaceta* zawiera manifest rządu tymczasowego wydany do narodu. Rząd dowodzi w nim, że w miarę sił swoich wypełnił swe przyrzeczenie, pracowania nad pojednaniem stronnictw. Wszyscy uzdolnieni Hiszpanie otrzymali udział w zarządzie publicznym, bez dania przewagi jakiemubądź stronnictwu. Do kortezów, a nie do junty centralnéj, zamierzonéj przez niektórych ludzi sławy chciwych i do władzy

dążących, należy nadać niniejszemu położeniu rzeczy piętno prawności. Tylko bardzo mała liczba hiszpanów żądała ustanowienia junty centralnéj, ale o wiele przemagająca większość jest temu zupełnie przeciwna. Dla tego obowiązkiem jest rządu wspierać wolę większości przeciwko mniejszości. Zarzucają rządowi, że zgwałcił niektóre artykuły konstytucyi; przed reprezentantami narodu będzie umiał usprawiedliwić się z tego w swoim czasie. Żadne zasmucające reakcye nie miały miejsca. Osobiste bezpieczeństwo, wolność druku pozostały nienarszonemi, a dla zwalczenia rządu, udano się do potwarzy. »Obwiniają rząd (mówi daléj manifest), że pod względem projektu zaślubienia królowéj zawarł już umowy, inni znown poczytują to rządowi za zbrodnię, że nawet nie pomyślał o tak ważnéj kwestyi, któréj przecież ani bez zastanowienia załatwiać, ani przez jakiebądź wprzód przyjęte zobowiązania, gwałtu zadawać nie można, lecz sprawa ta, dla ogólnego dobra, winna być nietknięta pozostawiona roztrzygnieniu kortezów. Członkowie rządu oczekują z upragnieniem dnia, w którymby z posad swoich ustąpić mogli. »Ale dopóki znajdują się w posiadaniu władzy, będą umieli utrzymać ją przeciwko występującym prywatnym interessom, których tryumf wtrąciłby naród w zamięszanie.«

Wielkie i rozliczne trudności położenia obecnego sprowadziły za sobą tę korzyść, że sposób myślenia dotąd wachających się osób, którym przywrócenie państwa powierzoném zostało wystąpić teraz muszą ostro i w niedwuznaczném świetle. Osoby, które jeszcze po objęciu steru rządu sądziły, iż będą mogły igrać z rewolucyjnemi żywiołami, przekonywają się teraz, że tu idzie o ich własne istnienie, i że cała kwestya może się dać rozstrzygnąć tylko przez użycie wszystkich sił. Ministrowie Lopez, Caballero i Ayllon, którzy jako deputowani stawiali zawsze systematyczną oppozycyę przeciw wszystkim dotychczas istniejącym rządom, i takową nawet jeszcze teraz zachowywali względem swoich dwóch kollegów, pp. Serrano i Frias zwracają przerażeni z błędnéj drogi, którą sobie byli obrali, ponieważ przekonali się, że ta prowadzi do zupełnego rozprzężenia państwa i do przywrocenia rządu ajakuchów. Prim, którego młodość i niedoświadczenie napełniały także niejaką obawą przyjaciół spokojności i trwałego porządku, widzi teraz, czego się może spodziewać od rewolucyi, i dla tego korzystać będzie z téj sposobności, aby na zawsze zerwać z nią przymierze.

— *Antwerpia* 20 *Września.* —

Dziś rano o godzinie 10. Najjaśniejsi Państwo królowa angielska, król i królowa Belgów, xiąże Albert, Wielka Xiężna Anna Federowna z orszakiem, wraz z baronem i baronową van derCapellen, i sir Edwardem Disbrowne, zwiedzili wystawę obrazów i muzeum starych malowideł. W oglądaniu sal galeryi obrazów, towarzyszył Ich Królewskim Mościom pan Wappers. dyrektor królewskiéj akademii, i panowie Verdussen i Moons. Zatrzymywali się przed wielu bardzo obrazami zdobiącemi wystawę, i w pochlebnych wyrazach przemówili do panów Kayser, Leys, Dyckmans, de Brackeleer, van Regemorter i Kremer, którzy mieli szczęście być im przedstawionymi, i towarzyszyli tym zaszczytnym odwiedzinom jako członkowie komitetu, zajmującego się wystawą. Ich królewskie Moście winszowali artystom znamienitego talentu, jaki w dziełach swoich objawili, i podziwiali szczególniéj *Rafaela i Tassa* pędzla *Keysera, Jarmark* Leysa, wnętrze kuchni Braekeleera, o którym król powiedział, że wszystko co pędzel tego artysty wystawi, odznacza się wiernością i dokładną prawdą, daléj młodą haftarkę i starą szwaczkę Dyckenmansa, które, jak Jego K. Mość uważał, przypominają dawną szkołę. Obraz Piotr Wielki w *Saardam* Wappersa, długo zajmował uwagę dostojnych gości, którzy mistrzowi bardzo wiele pochlebnych rzeczy oświadczyli względem tego ostatniego dzieła jego. Obraz *Jane Shore* Briarda, zajął niezmiernie królowę Wiktoryę; długo się przypatrywała temu malowidłu i zwróciła na nie uwagę xięcia Alberta. Widoki Jacobs Jacobsa, bydło Robbego, *młoda Rzymianka* Wantersa, *Paź* Bushmana, *Zima* Schelfouta, *Wnętrze kościoła S. Jakóba* Gonnisona, obrazy Blocka, piękny krajobraz morski Lepoitteviu, *Angelus* Jacquarda *owoce* Vanosa, *młoda dziewica tańcująca na linie*, Verheydena; krajobraz Yerviera. spadek wody i krajobraz Achenbacha, kościół *Bosboom* w Hadze, *Epizod z życia Pepina* Verlata i wiele innych obrazów, które tu wymieniać byłoby zbyt długo, były przedmiotem pochwał i zadowolenia Ich Królewskich Mości. Przybywszy do ostatniéj sali, gdzie król przypatrywał się pejzażowi Koekkoeka, zapytała królowa Wiktorya p. Wappers: »Czy nie ma tu jakiego obrazu Verboekhovena? a ten pośpieszył zaraz okazać królowéj piękny obraz *Pasterz w hiszpańskiéj kampanii*, który dostojnym gościom niezmiernie się podobał. W sali gdzie wystawione były dzieła rzeźbiarzy, Ich Królewskie Moście wyrazili swoje najwyższe zadowolenie względem grupy Coypera i pochle-

bnie przemówili do artysty, który im był przedstawionym. Jéj Królewska Mość królowa Belgów zapytała się łaskawie o wnuczkę pana Wappers, a królowa Wiktorya pragnęła to dziecię zobaczyć, które wprowadzone przez panią Wappers, było przedmiotem najuprzejmiejszych pieszczot. Ich Królewskie Moście udali się następnie do sali muzeum, w któréj rozwieszone były dzieła Rubensa, Van Dycka, Purbusa, Ottona Veniusa, Jordaensa, Quintin Messis, które dostojni goście z zajęciem podziwiali.

Z tąd wszyscy dostojni goście udali się do kościoła świętego Jakóba, gdzie oglądali grób Rubensa i obrazy tego wielkiego mistrza. Z tamtąd wrócili do zamku, witani po drodze radosnemi okrzykami ludu. Odjazd Jéj Królewskiéj Mości wyznaczono początkowo na godzinę 3 cią, ale nie zadługo postanowiono że nastąpi o godzinie w pół do 1éj. O téj godzinie Najjaśniejsi Państwo, xiążę Albert, Wielka xiężna Anna Federowna, wraz z osobami orszak składającemi, udali się na wybrzeże, przy którém stał jacht królewski, Lord Adolf, Fitz Clarence, dowódca flotylli, znajdował się na pokładzie króleskiego jachtu, miał na sobie wielki mundur i wstęgę orderu Gwelfów. Oficerowie okrętu otaczali go. Dwóch podchorążych pierwszéj klasy stało po rogach pomostu rzuconego z brzegu do okrętu. Wszyscy dostojni goście wstąpili na pokład jachtu i przyjęci na nim zostali przez lorda Fitz Clarence i jego oficerów. Poseł angielski Sir H. Seymour, który towarzyszył królowéj aż do mostu okrętowego, miał zaszczyt złożyć jéj przed odjazdem wyrażenie głębokiego szacunku i wierności. Zaraz potém wydano znak odpływienia, zakipiała para w kominie, majtkowie ściągnęli kotwicę, i okręt puścił się na morze. Ostatni okrzyk licznie na brzegu zgromadzonych tłumów, rozległ się w powietrzu, zagrzmiały działa, a jacht sunął się środkiem prądu i połączył się z stojącemi na kotwicy okrętami eskadry, witany salwami przez wszystkie statki w porcie się znajdujące. Królewski sztandar powiewał u wierzchołka jednego masztu królewskiego jachtu, a na drugim unosiła się belgijska flaga. Król i królowa Belgów odprowadzili królowę Wiktoryę aż do Liefkenschock; towarzyszył im minister spraw zagranicznych i pierwszy koniuszy dworu. O godzinie w pół do czwartéj, Ich Królewskie Moście wrócili na okręcie *Xiężna Karolina* do Antwerpii. Gubernator, burmistrz i inne władze były obecne przy wylądowaniu JJ. KK. MM. i lud powitał Ich okrzykami: niech żyie król! niech żyje królowa! Odjazd Najjaśniejszych Państwa do Bruxelli nastąpił o godzinie 5éj. Na tameczném stacyi kolei żelaznéj przyjmowano ich także z zapałem i z tamtąd wrócili do zamku Laeken.

Moniteur Belge doniesienie swoje o odwiedzinach królowéj angielskiéj; kończy następującemi wyrazami, Tak skończyły się świetne uroczystości, w których pięć miast zaszczytny miało udział, a ze wszystkich stron królestwa zbiegli się mieszkańcy aby im się przypatrzeć. Odwiedziny królowéj Wiktoryi są pamiętnym wypadkiem, który niezatarte wrażennie pozostawi w sercach belgijczyków, w historyi naszego kraju znamienite zajmie karty, gdyż zwrócił uwagę całéj Europy na Belgię. Na królewską uprzejmość dostojnéj monarchini, odpowiedzieliśmy pełném zapału i serdecznéj szczerości przyjęciem. Dopełniliśmy naszej powinności, i pozostaje nam tylko jeszcze wyrazić wdzięczność naszą, królowi i drogiéj jego małżonce za to, że nam przygotowali zaszczyt tak znamienitych odwiedzin. Ale jest to obowiązek który Belgia z radością dopełnia.

BRAZYLIA.

Miasto Bahia zostało powiększéj części zburzone w skutek oberwania się ziemi. *Journal du Havre* daje o tym straszliwym wypadku następujące szczegóły:

»Miasto Bahia czyli San-Salvador, położone w północnéj stronie wspaniałéj zatoki tegoż imienia, podzielone jest na 2 części, górne i dolne miasto. Pierwsze osady utworzone zostały w ostatniém, które rozciąga się równolegle od morza na wązkim kawałku ziemi, nad którym wznosi się prawie pionowo ściana skalista. Im bardziéj miasto kwitnąć zaczęło, tem więcéj starano się o rozprzestrzenienie go i zyskanie świeżego powietrza, tak więc pochyłości góry pokrywały się coraz liczniéj różnemi budowlami, szczególniéj też letniemi domami. Zwolna wznosiły się na téj górzystéj równinie bogate klasztory i wspaniałe gmachy, po części bogato w marmur ozdobione, i przy końcu panowania portugalskiego, doszła już ta część miasta, t. j. górna, do wysokiego stopnia blasku i przepychu. Tu stoją pałace rządowe, gmachy publiczne, najpiękniejsze kościoły i ogród botaniczny z którego najpiękniejszy w świecie widok. — Dolne miasto, przeciwnie, składa się ze skupionéj massy domów; tu ma wyłącznie handel swoje siedlisko, znajdując wszystkie dogodności w poblizkości domów celnych, przystani i obszernych magazynów, ciągnących się aż do morza. Związki jego z górnem miastem które, że tak rzec można, wznosi się nad jego głową, ograniczają się na kilku tylko bar-

dzo spadzistych i bardzo niebezpiecznych ścieżkach; rzadko też kto odważy się iść niemi, chyba każąc nieść w lektyce; pomimo to jednak związki pomiędzy temi dwoma częściami miasta są bardzo ożywione. Zdaje się, że w pierwszych dniach Lipca r. b. spadły wielkie deszcze w Bahii i tak zmiękczyły ziemię, że d. 9 Lipca część górzystéj równiny, na któréj zbudowane jest górne miasto, oderwała się i runęła na dolne miasto, gdzie w skutek tego znaczna liczba magazynów została zasypaną, całe ulice pozapadały, a kościół del Pillar pod massą gruzów zagrzebany został. Mnóstwo osób zostało żywcem zagrzebane, a między innemi duchowieństwo kościołów Rio-Fundo i del Pillar. — Można sobie wyobrazić przestrach, jaki sprawiła ta wielka katastrofa w obu częściach miasta, i do jakiego doszedł stopnia, kiedy policya ostrzegła, że inżenierowie rządowi przewidzieli zawalenie się całéj ściany skalistéj, od klasztoru de la Solidad aż do teatru. Jestto prawie trzecia część długości całego miasta., która wynosi jakie 3 kilometry. Wszystko więc pouciekało z zagrożonych dzielnic: domy celne i magazyny pozamykano, wszystkie zatrudnienia ustały. Ale 31 Lipca nastąpiła znowu piękna pogoda, a ponieważ nie zdarzyło się żadne nowe nieszczęście, znowu więc pootwierano już niektóre sklepy, i wzięto się, lubo ze drżeniem, do zwykłych zatrudnień. Daléj nie dochodzą wiadomości jak do dnia 31 Lipca i powyższe szczegóły są jedyne, jakie do naszéj wiadomości doszły.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 4 do dnia 5 Października.

Ostaszewski Karol ob., John Antoni, Bielska Zofia ob., Conty Alexander, Borkowski Franciszek hr., Radzińska Józefa, Zalewski Marcin, Pilt Aniela, Maikowska Antonina, Rzewuska Sybilla ob., Zbyszewska z Polski; — Bzowski Kazimierz, Djaków Piotr jen. por. adjut. ces. ros. Jabłoński Ludwik, z Galicyi; — Puchert Ludwik, Mistalski Józef; Scharr-Thos hr., Horath Mateusz, Krenn Antoni, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Wiśniewski Franciszek, Paczkowska Kornella, Wałecki Walenty, Wasińtyński Joachim Lewkowicz Felicyan, Twardzicka Anna, Gyueresangi Karol, Lomann Ernestana ob., Sprengart Joanna, Schütz Amalia, Schadowska, Gibon Magdalena, Plendus Felix, Rycerska Antonina, Radziminski Wincenty, Niemeski Józef, Jordan Jan ob., do Polski, — Burzyńska ob., Dąbski Alexander ob., Puchert Ludwik, do Galicyi.

Doniesienie Urzędowe.

***Nro** 5190.*

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU

W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Postępując w duchu uchwały Senatu Rządzącego d. 15 b. m. i r. N. 4862 ogłasza Wydział na d. 17 Października r. b. godzinie 11 z rana publiczną licytacyę dostawy papieru gładkiego pod stępel krajowy, w ilości ryz 200 rocznie przez lat 3, to jest: od dnia 1 Stycznia 1845 r. do końca Grudnia 1847 r. trwać mającéj, od ceny złp. 21 gr. 6 za każdą ryzę, kto się podejmie za najniższą cenę dostawy, temu antrepryza przyznaną będzie. O innych warunkach w biórze Wydziału w godzinach kancellaryjnych wiadomość powziętą być może.

Kraków d. 29 Września 1843 r.

Senator Prezydujący
J. Księżarski.

(1r.) Sekr. F. *Girtler.*

Doniesienie prywatne.

Domy N. 204/5 w Gminie VIII przy ulicy Lubicz naprzeciwko strzeleckiego Ogrodu z wolnéj ręki do sprzedania; wiadomość bliższa w Redakcyi *Gazety Krakowskiéj.*